

**Choć dziś nie współpracuje już z Romą, Roberto Pruzzo nadal z uwagą obserwuje losy drużyny, dla której strzelał niegdyś przepiękne bramki. Oto jak sławny Bomber mówi o obecnej sytuacji drużyny oraz pracy trenera.**

**Jakie różnice widzi Pan między aktualnym trenerem Romy, a Vincenzo Montellą, jej byłym szkoleniowcem? Ustawienie początkowe ich zespołów było takie samo, 4-3-3. Potem obaj musieli błyskawicznie wprowadzić zmiany, przechodząc do 3-5-2 w przypadku Monteli z powodu kontuzji obrońców Potenzy, Alvareza i Capuano oraz do 4-3-1-2 dla Lucho, który musi sobie radzić bez Francesco Tottiego oraz bez typowych bocznych napastników. Który z nich radzi sobie lepiej?**

RP: Myślę, że Luisowi Enrique trzeba przede wszystkim dać czas, pozwolić mu spokojnie pracować. To nie jest łatwe.

### **Zaskoczony postawą Catanii Montelli?**

RP: Nie. Także dlatego, że klub z Sycylii potrafi naprawdę ciężko pracować. Z Argentyńczykami zbudowali solidny zespół, wydając też pewną kwotę. Bronią swojego miejsca w tabeli. To model, który należy naśladować. Oczywiście jest także, że pewne zasługi ma trener, który świetnie potrafi wykorzystać „materiał”, który ma do dyspozycji. Montella jest zdolnym trenerem i potrafi sprawić, że jego zespół gra w odpowiedni sposób.

### **A Roma Luisa Enrique?**

RP: Powtórzę, że trzeba dać mu czas. Tutaj naprawdę nie jest łatwo i Hiszpan ponosi tego konsekwencje. Nie znał włoskiej ligi i prawdopodobnie nawet piłkarzy, ale sądzę, że to, co się mu się zdarza, mogłoby się zdarzyć każdemu innemu trenerowi. Widać pewne dobre rzeczy, widać i złe, ale trzeba czasu, żeby można było ocenić efekty.

### **Novara i Lecce na horyzoncie. Czy to może być dla Giallorosich decydujący moment?**

RP: Nie wiem, czy decydujący, ale na pewno ważny. Jeśli Roma zdobędzie 6

punktów, to znowu znajdzie się na miejscu, które się liczy. W tym sezonie różnice punktowe są niewielkie. Nie trzeba dużo, żeby awansować. Chciałbym podkreślić jedno: żeby podsumować pracę Luisa Enrique, jest jeszcze zbyt wcześnie. Trzeba poczekać przynajmniej do przerwy świątecznej.

### **Montella jednak, widząc, że mu się nie układa, miał odwagę mocno zmienić ustawienie.**

RP: Elastyczność piłkarska jest ważne. Popatrzcie na Conte. Na początku stawiał na graczy bocznych i 4-2-4. Potem zdał sobie sprawę, że ma tylko Pepe na tej pozycji, więc dokonał zmian. Kiedy coś nie działa, zmiany są słuszne.

### **Także Luis Enrique w ostatnim miesiącu zrezygnował z początkowego 4-3-3.**

RP: Romie kompletnie brakuje grających na boku napastników. Logiczne było więc przejście na 4-3-1-2. Nie wydaje mi się, żeby hiszpański trener tego nie widział. Zrozumiał, że mamy takie braki. Kiedy wróci Totti, to – jak sądzę – przy tym ustawieniu będzie można w końcu zmienić jego pozycję.

### **Jak? Gdzie powinien grać Totti?**

RP: Jeśli Roma zachowa układ 4-3-1-2 to Francesco może znowu grać bardziej z przodu, jako napastnik właśnie, z Lamelą jako ofensywnym pomocnikiem. Kto obok Tottiego? Jest wiele opcji. Może jakiś młody gracz, Bojan albo Borini.

### **Na koniec wyżej w tabeli będzie jednak Montella czy Luis Enrique?**

RP: Myślę, że Roma, i to bez większych problemów. W innym razie to byłaby głośna niespodzianka.

Autor: kaisa